

20 Najbardziej Skorumpowanych Kongresmenów 2008

„20 Najbardziej Skorumpowanych Członków Kongresu Stanów Zjednoczonych” to coroczny projekt organizacji strażniczej Obywatele dla Odpowiedzialności i Etyki w Waszyngtonie (Citizens for Responsibility and Ethics in Washington – CREW). Raport za rok 2008 to już czwarta edycja tego przedsięwzięcia.

W przeciągu kilku ostatnich lat, temat korupcji stał się istotnym tematem politycznym w Stanach Zjednoczonych, osiągając szczytowe zainteresowanie na początku roku 2007. W ostatnich wyborach do Kongresu, które odbyły się w 2006 roku, z sondaży przeprowadzanych przy wyjściu z lokali wyborczych wynikało, że aż 42% głosujących wymieniło korupcję, jako jedno z najważniejszych kryteriów dokonywanego wyboru; na czele z zagadnieniem terroryzmu, gospodarki i wojny w Iraku.

Raport za 2008 rok zawiera listę 20 najbardziej skorumpowanych członków Kongresu Stanów Zjednoczonych oraz nazwiska czterech osób znajdujących się pod obserwacją autorów. Z przedstawionej listy 24 osób, w stosunku do 12 prowadzone jest postępowanie. Są to Ken Calvert, John Doolittle, Tom Feeney, Vito Fossella, William Jefferson, Jarry Lewis, Allan Mollohan, Gary Miller, Tim Murphy, Rick Renzi, Don Young oraz Ted Stevens. W stosunku do osoby Charliego Rangel’a komisja etyki prowadzi postępowanie, wszczęte na jego wniosek.

Zarówno w przeszłości, jak i obecnie członkowie Kongresu dopuszczają się wykorzystywania swojej pozycji dla osiągnięcia własnej korzyści finansowej, korzyści dla swojej rodziny, czy też przyjaciół. Dziewięciu członków ujętych w zeszłorocznym zestawieniu nie pojawia się w tegorocznym, ponieważ bądź ogłosili oni swoje przejście na emeryturę, komisje etyki podjęły wobec nich umiarkowane działania, lub ich nie podjęły; bądź też nie istnieją nowe informacje do dodania w tym zakresie. Jednak gdy jakaś osoba wypada z zestawienia, zawsze pojawia się na zwolnione miejsce inna, która ją „godnie” zastępuje. W tegorocznym raporcie po raz pierwszy zaistnieli członkowie Izby Reprezentantów: Marsha Blackburn, Vern Buchanan, Vito Fosella, Dan Lipinski, Charcie Rangel, Laura Richardson oraz Mike Turner; a także senatorowie Mary Landrieu oraz Norm Coleman.

Wielu członków wymieniło wsparcie legislacyjne za prywatne korzyści. Zgodnie z tym, co zostało

ustalone w zeszłorocznym raporcie, liczba członków, którzy przekazali nieprawdziwe informacje lub niedopełniali obowiązku włączenia informacji w ich osobistych deklaracjach finansowych jest uderzająca.

Pomimo zmiany standardów etycznych w Kongresie, niewiele wydaje się ulec zmianie w komisjach etycznych. Przykładem są senatorowie David Vitter i Pete Domenici. Senator Vitter zasiada w Senacie na wątpliwej podstawie, że popełnione przez niego przestępstwo ofiarowania się do nierządu miało miejsce przed objęciem stanowiska senatora, z kolei senator Domenici jedynie na podstawie opinii, że nie ma uzasadnionych podstaw, że usiłował on nieodpowiednio wpłynąć na trwające postępowanie w sprawie korupcji w Nowym Meksyku, pomimo wyraźnego oświadczenia byłego Prokuratora Generalnego Davida Iglesias'a o tym fakcie. Komisja nigdy nawet nie rozpatrzyła sprawy senatora Stevens'a. Fakt, że jedynym senatorem ukaranym przez komisję był Larry Craig, sugeruje, że Senat wierzy, że nie istnieją występki poważniejsze, niż stosunki gejowskie.

Sytuacja pogorszyła się również w Izbie Reprezentantów, gdzie komisja etyki nawet nie podjęła się zbadania sprawy Heather Wilson, czy też Doca Hastings'a w sprawie usiłowania wywierania wpływu na prowadzone postępowania w przedmiocie korupcji, również pomimo oświadczeń byłego Prokuratora Generalnego Davida Iglesias'a oraz Johna McKay o tym fakcie. Przez kilka lat komisja nie zastosowała w stosunku do żadnego z członków większej kary, niż reprimenda. Co więcej, jedynym postępowaniem, jakiego podjęła się komisja etyki Izby Reprezentantów, jest postępowanie w sprawie Charciego Rangel'a, który zresztą sam o jego podjęcie wystąpił.

Pomimo, że Izba Reprezentantów utrzymuje, że poprawiła sytuację w zakresie postępowań etycznych, fakty zdają się za tym nie przemawiać. W lipcu wyznaczono członków do nowo utworzonego Biura Etyki w Kongresie i jak dotąd nie widać efektów pracy Biura.

Szczególne w tym roku jest liczba członków, którzy powołują się na Speech or Debate Clause – klauzul zawartych w Konstytucji Stanów Zjednoczonych, w celu obrony przed postępowaniami sądowymi. Klauzule te zapewniają członkom obydwu izb Kongresu immunitet przed postępowaniami karnymi, czy cywilnymi, które mogłyby przeszkodzić im w wykonywaniu ich obowiązków. Senator Stevens oraz członkowie Izby Reprezentantów Rick Renzi i William Jefferson wykorzystują klauzule w sądzie, twierdząc, że chronią one ich przed oskarżeniem. Członek Izby Reprezentantów Jerry Lewis wykorzystał klauzulę w celu zapobiegnięcia składaniu zeznań przez jednego z urzędników przed wielką ławą przysięgłych.

Aby stworzyć niniejszy raport, CREW przejrzało artykuły w mediach, raporty Federalnej Komisji Wyborczej, dokumenty sądowe, a także finansowe oraz oświadczenia poszczególnych członków Kongresu. Analiza zebranych informacji w kontekście obowiązującego prawa oraz zasad etyki, pozwoliła na sformułowanie prezentowanych w Raporcie wniosków.

Listę najbardziej skorumpowanych członków Kongresu Stanów Zjednoczonych w 2008 roku, otwiera

Republikanin, członek Izby Reprezentantów - Vern Buchanan, reprezentujący w Kongresie trzynasty okręg wyborczy na Florydzie. Przyczyną znalezienia się jego osoby w tym „zacnym” gronie, było przymuszanie jego pracowników do udzielania wsparcia finansowego dla jego kampanii wyborczej oraz niewłaściwe wykorzystanie zasobów jego firmy na cele tejże kampanii.

Vern Buchanan jest właścicielem kilku salonów samochodowych na Florydzie i po rozpoczęciu swojej kampanii wyborczej w 2005 roku, w przeciągu siedmiu dni zgromadził kwotę 110 tysięcy dolarów od pracowników jego licznych salonów samochodowych. Kilkoro pracowników twierdziło, że Buchanan naciskał ich do przekazania datków na rzecz jego komitetu wyborczego.

Zgodnie z pisemnymi oświadczeniami, które pod przysięgą złożyli Carlo A. Bell i David J. Padilla, pracownicy firmy Buchanan's Automobile Holdings, Inc (BAH), włącznie z pracownikami Venice Nissan Dodge i Sarasota Ford, za udzielenie wsparcia finansowego na cele kampanii Buchanan'a w 2006 roku były im zwracane pieniądze; lub byli przymuszani do udzielania wsparcia finansowego.

Carlo A. Bell, były dyrektor finansowy w Venice Nissan Dodge stwierdził, że we wrześniu 2005 roku Don Caldwell, dyrektor naczelny Venice Nissan Dodge, wezwał go na spotkanie, w którym brał udział Jack Prater - dyrektor handlowy oraz Jason Martin, dyrektor finansowy Dodge'a oraz bratanek Caldwell'a. Według Bell'a, Caldwell zamknął drzwi i powiedział, że trzeba wesprzeć ruszającą wówczas w trzynastym okręgu wyborczym na Florydzie kampanię Verna Buchanan'a. Caldwell trzymał w ręku gotówkę i powiedział, że firma zwróci pieniądze za przekazane wsparcie. Wyjaśnił, że firma przekaże 1 tysiąc dolarów w gotówce w zamian za wypisanie czeków opiewających na kwotę 1 tysiąca dolarów z przeznaczeniem na kampanię. Kiedy Bell zapytał czy to jest legalne, Caldwell zamiast odpowiedzieć na pytanie, zapytał czy Bell jest członkiem drużyny czy też nie. Obawiając się o utratę pracy, Bell odpowiedział, że gra w tej samej drużynie i zgodził się wypisać czek. Wówczas Caldwell wręczył Bell'owi, Prater'owi i Martin'owi po 1 tysiącu dolarów w gotówce. Bell po spotkaniu podjął rozmowę na ten temat z Prater'em i Martin'em. Wszyscy wyrazili tę samą opinię - że nie jest w porządku przyjmowanie gotówki w zamian za wypisywanie czeków mających finansować kampanię wyborczą Buchanan'a. Jednakże obawiali się, że odmowa może spowodować zwolnienie ich z pracy w Venice Nissan Dodge. Później Bell dowiedział się, że dwóch innych pracowników Venice Nissan Dodge - Marvin White i William Mullins również otrzymali po 1 tysiącu dolarów zwrotu za wypisanie czeków mających finansować kampanię wyborczą Buchanana. 15 września 2005 roku, tego samego dnia, kiedy otrzymał 1 tysiąc dolarów od Caldwell'a, Bell zdeponował na swoim koncie bankowym 960 dolarów, pozostawiając 40 dolarów na wydatki. 17 września 2005 roku Bell wypisał czek z przeznaczeniem na finansowanie kampanii wyborczej. O sprawie wiedział ówczesny dyrektor finansowy Venice Nissan Dodge, David J. Padilla. We wrześniu 2005 roku drugi dyrektor finansowy Venice Nissan Dodge, Brad Combs powiedział, że Buchanan potrzebuje wsparcia finansowego dla swojej kampanii wyborczej. Ponadto, że każdy kto ją wesprze odzyska swoje pieniądze, a także może liczyć na dodatkową kompensację. Kiedy Padilla odmówił udziału w całym procederze, Combs powiedział, że wszyscy dyrektorowie byli pytani o możliwość udzielenia wsparcia dla Buchanan'a oraz, że wielu przystaje na tę propozycję.

Sprytny plan zwrotu pieniędzy w zamian za finansowanie kampanii nie ograniczał się jedynie do firmy Venice Nissan Dodge. Joseph Kezer, były dyrektor finansowy Sarasota Ford, powiedział, że osobiście obserwował naruszenia, jakie miały miejsce w związku z finansowaniem kampanii oraz, że część z 8 milionów dolarów wydanych przez Buchanan'a na kampanię w 2006 roku była praniem przez wyżej postawione osoby, pieniędzmi pochodzącymi z firm samochodowych Buchanan'a. Kezer powiedział, że kontaktowali się z nim inni dyrektorzy, ponieważ byli zaniepokojeni sytuacją. Jak mówi Kezer, nie wiedział on wówczas czy to jest w porządku, czy nie. Kezer twierdzi, że był przymuszony do udzielenia wsparcia finansowego oraz, że w ramach przyszłej nagrody Buchanan oferował mu możliwość korzystania z jego letniej rezydencji w Vail, w stanie Colorado. Zdając sobie sprawę z faktu, że takie działanie może nie być zgodne z prawem, jednak obawiając się utraty pracy, Kezer udzielił wsparcia finansowego Buchanan'owi w wysokości 2 tysięcy dolarów. Inny był pracownik, Richard Thomas, były dyrektor twierdzi, że Buchanan wielokrotnie wykorzystywał swoje firmy samochodowe dla celów prowadzonej kampanii. Thomas utrzymuje, że samochody zabierane były ze stanu firmy na potrzeby kampanii. Kiedy wracały, często znajdowały się w nich materiały reklamowe, takie jak plakaty, ulotki, etc.

Federal Election Campaign Act (FECA) oraz regulacje specjalnej komisji wyborczej (Federal Election Commission - FEC) zakazują firmom stosowania dyskryminacji, represji finansowych w celu nakłaniania pracowników do udzielenia finansowego wsparcia politycznego. Firmy mają ponadto zakaz ułatwiania finansowania kandydatów. Zgodnie z FEC przykładem takiego działania jest „stosowanie nacisku takiego jak groźba, krzywdzące traktowanie w pracy, groźba jakiegokolwiek innej represji, lub groźba użycia siły w celu namawiania jakiegokolwiek osoby do udzielenia wsparcia finansowego lub zaangażowania w zbieranie środków w imieniu kandydata lub komitetu politycznego”*.

Unormowania FECA i FEC zabraniają również udzielenia pomocy finansowej w imieniu osób innych, niż faktycznie udzielające wsparcia; a także zakazują firmom udzielania wsparcia finansowego w związku z jakimikolwiek wyborami federalnymi, włącznie z wyborami do Izby Reprezentantów w Kongresie.

Tak więc poprzez wywieranie nacisków, zmuszanie pracowników do udzielania wsparcia finansowego prowadzonej w 2006 roku kampanii wyborczej; poprzez zwrot środków przeznaczonych przez pracowników na kampanię (z kont firmowych), a także wykorzystywanie samochodów firmowych dla celów kampanii wyborczej; Vern Buchanan, Don Caldwell, Brad Combs, Venice Nissan Dodge, Sarasota Ford i BAH złamali wiele przepisów.

Listę skorumpowanych Senatorów 2008 roku otwiera senator Mary Landrieu, po raz drugi zasiadająca w Senacie. Pochodzi ona ze stanu Louisiana i reprezentuje Partię Demokratyczną.

Jej historia związana jest z Voyager Expanded Learning – programem literackim, na który Kongres przeznaczył 2 miliony dolarów, skierowanym dla przedszkolaków oraz uczniów pierwszych klas Dystryktu Columbii. Do wdrażania programu do szkół, jego twórca - Randy Best, zatrudnił byłego

członka Izby Reprezentantów Boba Livingston'a.

24 września 2001 roku Komisja Budżetowa Izby Reprezentantów uwzględniła 1 milion dolarów z przeznaczeniem na projekt pod warunkiem, że Dystrykt Kolumbii zapewni dodatkowy milion. Kiedy Livingston nie miał pomysłu na to jak otrzymać takie środki z Senatu, Voyager zatrudnił firmę lobbującą O'Connor & Hannon, która zaaranżowała dla Randyego Best'a spotkanie z senator Landrieu, przewodniczącą Podkomisji Budżetowej, odpowiedzialną za Dystrykt Kolumbii. Po spotkaniu Best'a z senator Landrieu, jeden z urzędników podległych pani senator zapytał czy mógłby podrzucić specjalistę do pozyskiwania grantów dla pani senator. 19 października 2001 roku Randy Best podrzucił owego specjalistę do domu senator Landrieu w Dallas, w Teksasie, gdzie, według Best'a senator Landrieu wygłosiła krótką mowę na temat tego, jak ważne jest czytanie. Zgodnie z aktami Federalnej Komisji Wyborczej (FEC), 2 lub około dnia 2 listopada 2001 roku, komitet wyborczy pani senator otrzymał wsparcie finansowe w wysokości około 30 tysięcy dolarów od pracowników Voyager'a oraz ich krewnych. Cztery dni po otrzymaniu środków, 6 listopada 2001 roku, kiedy Senat debatował nad budżetem dla Dystryktu Kolumbii, senator Landrieu z sukcesem lobbowała na rzecz przyznania 2 milionów dolarów dla Voyager'a.

Pani senator wyjaśniała, że spotkała się z Randym Best'em 5 kwietnia 2001 roku. Prosił on ją wówczas o wsparcie dla Voyager'a, z kolei pani senator miała odpowiedzieć, że może rozważyć tę prośbę, jeśli poprą ją urzędnicy Dystryktu Kolumbii.

Pani senator przedstawiła list z dnia 25 kwietnia 2001 roku od Kuratora Szkolnego Dystryktu Kolumbii Paula Vance'a, w którym twierdził, że list jest wyrazem poparcia prośby Voyager'a o dodatkowe środki w budżecie w roku 2002. Rzecznik pani senator stanowczo twierdzi, że procedura w tym przypadku, była taka sama, jak w każdym innym przypadku tego typu.

Prawo federalne zabrania urzędnikom państwowym żądania, przyjmowania jakichkolwiek korzyści w zamian za wywarcie wpływu podczas stanowienia prawa. Taka bezpośrednia wymiana, z pewnością stanowi przestępstwo korupcyjne.

Takich spraw, jak wyżej wymienione, w samym tylko przywoływanym Raporcie znajduje się 20. Plus cztery znajdujące się pod szczególną obserwacją autorów Raportu. Tytuł Raportu mówi o 20 „najbardziej skorumpowanych” członkach kongresu. Ilu jest „mniej skorumpowanych”... ? Być może dowiemy się tego z innego raportu.

* 11 C.F.R. § 114.2(f)(2)(iv) (Code of Federal Regulations)



Pliki do pobrania

[\(pdf, 2.08 MB\)](#)